

# GRECKI IDEAŁ *KALOSKAGATHOS* W KSZTAŁTOWANIU OSOBOWOŚCI SPORTOWCA – DAWNIEJ I WSPÓŁCZEŚNIE

Sport swymi korzeniami sięga zarania dziejów ludzkości. Aktywność fizyczna, rozumiana jako różnorodne formy zmagania cielesnych, współzawodnictwa, gier, zabaw, towarzyszyła działalności człowieka od czasów najdawniejszych, stanowiąc ważny element życia społeczno-obyczajowego i kultury we wszystkich cywilizacjach świata. Można zaobserwować, że w dawnej kulturze działalność sportowa człowieka nie ograniczała się wyłącznie do dbałości o walory własnego ciała, lecz obejmowała także troskę o wartości wyższe – duchowe. Niegdyś kultura fizyczna posiadała szerszy zakres niż obecnie, stanowiła oprawę ważnych ceremonii religijnych i nadawała wysiłkom cielesnym podniosły charakter. Zmagania cielesne dedykowano bogom, czego przykładem był zwyczaj organizowania starożytnych igrzysk olimpijskich. Wysiłki sportowców stawały się przedmiotem inspiracji dla wielu artystów z dziedzin literatury, muzyki i sztuki, którzy następnie tworzyli wiekopomne dzieła. Zauważano także, iż w zwiększaniu możliwości własnego ciała znajduje się pierwiastek transcendentny. W takiej perspektywie sport jawił się, jako przekraczanie granic „samego siebie” na drodze do osiągnięcia doskonałości człowieka.

Przykładem takiego podejścia do sportu była filozoficzna koncepcja *kalokagathii*, która wyrosła na gruncie kultury starożytnej Grecji. Warto zatem przybliżyć jej zarys. Termin *kalokagathia* etymologicznie wywodzi się z języka greckiego, składa się z dwóch słów: *kalos* – piękny oraz *agathos* – dobry. Pojęcie to oznaczało ideał, wzór do naśladowania potrzebny do osiągnięcia pełni człowieczeństwa<sup>1</sup>. Przymiotnik *kalos* stanowił synonim piękna w tym doskonałości cielesnej zaś *agathos* synonim dobra i doskonałości duchowej. Piękno i dobro wspólnie wyznaczały cel ziemskiej oraz pośmiertnej egzystencji człowieka.

---

<sup>1</sup> W. Lipoński (1987), *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Warszawa: 143.

Celem tym było osiągnięcie porządku – harmonii w duszy, co stawało się możliwe dzięki dążeniu do urzeczywistniania idei piękna i dobra w sobie. Warto dodać, że Grecy pojmowali piękno nie tylko w aspekcie estetycznym, ale i etycznym. Platon uznawał za piękne to, co było również moralnie dobre. Można zauważyć, że filozof ten piękno i dobro traktował, jako adekwatne sobie wartości. „Wszystko, co dobre jest piękne”<sup>2</sup>. Zgodnie z ideałem *kalokagathii* tych dwóch wartości – piękna i dobra, a następnie odpowiadających im ciała oraz ducha, nie można traktować rozdzielnie. Fizyczność osoby, jej duchowość, psychika, intelekt stanowią integralne komponenty tworzące człowieka. Jeśli dana osoba podda się kształtowaniu tylko jednego z nich – nie stanie się w pełni człowiekiem (tj. nie rozwinię w pełni tkwiących w nim samym możliwości). Dopiero osiągnięta równowaga, harmonia czyni go spełnionym. Ideał ten można podsumować w następujący sposób, że człowieczeństwo realizuje się tylko w jedności ciała i duszy, a nie przez ich izolację<sup>3</sup>. Zatem w świetle *kalokagathii* pełnia człowieczeństwa jawi się, jako harmonijne zintegrowanie właściwości fizycznych, psychicznych i duchowych człowieka.

Najpełniej o *kalokagathii* pisał Platon, który usankcjonował teoretycznie ten termin w swym dziele o „Państwie”. Filozof pisze tam szczegółowo, w jaki sposób człowiek może osiągnąć harmonię wewnętrzną – ideał doskonałości. Podaje, że aby osiągnąć ten cel należy w życiu oddawać się dwóm rodzajom działalności – muzyce i gimnastyce. Dopiero w swoistym zintegrowaniu, zespoleniu tych dwóch elementów, znajduje się najwyższa kultura osobista. Pisał: „Ponieważ są dwa takie pierwiastki w człowieku, więc jakiś bóg (...) dał ludziom dwie umiejętności: muzykę i gimnastykę, dla temperamentu i dla umiłowania mądrości (...) Aby ze sobą harmonizowały, trzeba każdy pociągnąć i opuszczać, dokąd nie będą współbrzmiały jak trzeba. Zatem kto najpiękniej gimnastykę ze służbą Muzom pomiesza i w najlepszej mierze ten napój duszy podać potrafi, o tym może najśluszniej powiemy, że posiada najwyższą kulturę osobistą”<sup>4</sup>.

Chociaż powszechnie znana jest platońska krytyka ludzkiego ciała, w którym upatrywał więzienie duszy czy nawet jej grób, to jednak jego filozofia stała się podstawą dla rozumienia pojęcia *kalokagathii*. Należy wspomnieć, że Platon nie odbierał piękna ciała człowieka, twierdził, że jest ono piękne, ale piękniejsze od niego są myśli i czyny<sup>5</sup>. Filozof definiował człowieka jako

<sup>2</sup> Platon, *Timaeus*. Cyt. za: W. Tatarkiewicz (1962), *Estetyka starożytna*, Wrocław-Warszawa-Kraków: 154.

<sup>3</sup> W. Firek (2016), *Filozofia olimpizmu Pierre’a de Coubertina*, Warszawa: 78-89.

<sup>4</sup> Platon, *Państwo*. Cyt. za: W. Lipoński (1974), *Sport, literatura, sztuka*, Warszawa: 23.

<sup>5</sup> W. Tatarkiewicz (1962), *Estetyka starożytna*, dz. cyt.: 154.

duszę władającą ciałem<sup>6</sup>. Warto przywołać także podejście Platona do duszy człowieka, które zaprezentował w *Timajosie*: „Co do Duszy, bóg umieścił ją w środku ciała, rozciągnął ją przez całe ciało, a nawet poza nie i obwinął je nią. (...) Bóg utworzył (...) Duszę wcześniej niż ciało i sprawił, że ona wyprzedza ciało zarówno urodzeniem jak i zaletami. Uczynił to, dlatego, że ona miała rządzić ciałem, a ciało miało jej słuchać”<sup>7</sup>.

W świetle przytoczonego fragmentu dusza miała być siedziskiem władz umysłowych, dlatego to ona zajmuje wobec ciała miejsce nadrzędne, uprzywilejowanie.

W związku z tym, kształcenie własnej osobowości w duchu *kalokagathii* należało rozpocząć w ściśle określonym porządku, akcentując wyższość wartości duchowych nad materialnymi, do których przynależy również cielesność człowieka. W pierwszej kolejności oddawano się służbie muzom – muzyce, a gimnastyce w drugiej. Dlatego w kulturze starożytnej Grecji ćwiczenia cielesne i dbanie o ciało zostało podporządkowane ludzkiemu rozumowi i wartościom duchowym. Nie zaczynało nigdy agonów i konkursów od popisów sportowych, lecz od pieśni mających wprowadzić współzawodników ze świata *profanum* do świata *sacrum*, co miało nadać głębszy sens wysiłkowi fizycznemu

Warto zaznaczyć, iż niniejszą koncepcję filozoficzną przełożono na praktykę kształcenia greckich atletów. Ideał *kalokagathii* realizowany był w praktyce w kształceniu młodych mężczyzn i przygotowywaniu ich do służby wojskowej. Należy wspomnieć, że tematyka greckiego wychowania jest zagadnieniem złożonym i szerokim, toteż autorka pracy przybliży jedynie wybrane aspekty podjętej problematyki. Wydaje się, iż można przyjąć, że ideał *kalokagathii* realizowano już wcześniej w historii kultury greckiej, zanim przybrała ona sformalizowaną formę w postaci nauki pobieranej w specjalnie przygotowanych do tego instytucjach. Mówi się, że już w okresie kreteńskim i achajskim młodzi chłopcy pod kierunkiem ojca parali się władaniem bronią, ale uczyli się także muzyki oraz tańca. Te dwie umiejętności były niezwykle pożądane w społeczeństwie i ówczesnej kulturze, ponieważ umożliwiały udział w życiu publicznym, a zwłaszcza w uroczystościach o charakterze religijnym. Chłopcy na Krecie od 14. roku życia uprawiali systematycznie ćwiczenia fizyczne w celu przygotowania się do pełnienia służby wojskowej. Około wieku V p.n.e w Atenach nauczanie zaczęło przyjmować formy zespołowe. Wychowankowie uczyli się w grupach pod kierunkiem nauczyciela.

<sup>6</sup> W. Tatarkiewicz (2005), *Historia filozofii*, t. I, Warszawa: 90.

<sup>7</sup> Platon, *Timajos*. Cyt. za: W. Lipoński (2012), *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa: 76.

Grecki program nauczania obejmował i traktował współmiernie wychowanie intelektualne, muzyczne oraz fizyczne<sup>8</sup>. Bronisław Biliński podaje, że kultura grecka była prekursorem w sformułowaniu podstawowego postulatu wychowawczego, wskazując jego dwa zespolone ze sobą komponenty – aspekt umysłowy i fizyczny człowieka. Wychowanie intelektualne określono *musike*, fizyczne zaś objęto nazwą gimnastyka. Syntezą tych dwóch elementów miało być osiągnięcie równowagi cielesnej i duchowej, czyli wszystkich zdolności fizycznych i umysłowych człowieka – *kalokagathia*. Ideał ten stał się ważnym osiągnięciem myśli wychowawczej i na trwałe zapisał się w jej historii<sup>9</sup>. Zdaje się, że model ten w szczególny sposób zaadoptował się w społeczeństwie Ateńczyków, którzy, ze względu na swoją specyfikę historyczną, polityczną i kulturową, pozostawali otwarci na wszechstronne podejście do osobowości człowieka.

Wspomniane założenia wywarły wpływ na program kształcenia młodych Ateńczyków. Chłopcy na początku kształceni byli przez trzech nauczycieli:

*Gramatystę*, który uczył wychowanków czytania, pisania, gramatyki i podstawowych wiadomości z rachunkowości. Następnie przystępowano do lektury eposów Homera, bajek Ezopa, dzieł Hezjoda oraz poezji Solona. Uczono także hymnów ku czci bogów, które śpiewano podczas uroczystości sakralnych. Nauczanie poezji miało charakter moralizatorski. Zadaniem nauczyciela był ich odpowiedni wybór, zinterpretowanie pod kątem ukazania tego, co jest dobre a co złe i przełożenie refleksji na życie praktyczne nakierowując wychowanków do samodzielnego wyboru tego, co jest właściwe. „Podobnie jak wśród liści winogrodu i kwitnących gałązek często kryje się w cieniu niezauważony owoc, tak w poetyckim wysławianiu i pod osłoną mitów wiele rzeczy korzystnych i pożytecznych uchodzi uwadze chłopca: nie trzeba mu na to pozwalać (...) ale wpoić mu to co prowadzi ku cnocie i kształtuje charakter<sup>10</sup>.

*Kitarzystę*, uczącego gry na lirze lub kitarze, przy których akompaniamencie śpiewano solo bądź chóralnie pieśni poetów.

*Paidotrybę*, nauczyciela gimnastyki, w tym pięcioboju klasycznego. Istnienie tej funkcji świadczyć może o wysokiej randze jaką miał sport w kulturze starożytnej Grecji. Bieg, zapasy, rzut dyskiem, rzut oszczepem, skok w dal – wszystkie te elementy miały wszechstronnie rozwijać umiejętności sportowców.

---

<sup>8</sup> L. Winniczuk (1983), *Ludzie, zwyczaje, obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa: 274.

<sup>9</sup> Dz. cyt.

<sup>10</sup> Plutarch, *Jak młodzież powinna słuchać poetów*. Cyt. za: L. Winniczuk (1983), dz. cyt.: 283.

W okresie helleńskim w Atenach nauczanie objęte było mecenatem państwowym i było obowiązkowe. W tym czasie kładziono także większy nacisk na kształcenie intelektualne niż fizyczne. Życie uczniów koncentrowało się wokół *gimnazjonów* – ośrodków sportu i życia kulturalnego<sup>11</sup>.

Do ideału *kalokagathos* kultura europejska powróciła dopiero w XIX wieku dzięki myśli i działaniom Pierre'a de Coubertina. Przywrócono organizację igrzysk olimpijskich w duchu greckiego antyku. Dokonano tego zgodnie z założeniami filozofii olimpizmu, której teoretyczne podstawy stworzył francuski baron. Filozofia olimpizmu miała być uniwersalna, by przywrócić utraconego ducha antyku, tak, aby sport i kultura artystyczna znowu mogły ze sobą współistnieć w szerokiej humanistycznej perspektywie. Przykładem przywrócenia owej symbiozy sportu i kultury artystycznej miały być olimpijskie konkursy sztuki, tzw. pentatlon muz, które jednak nie przetrwały próby czasu.

Warto zaznaczyć, że na przełomie XIX i XX w., za sprawą dynamicznie rozwijających się nauk przyrodniczych oraz naturalistycznej filozofii, w kulturze zaczęto człowieka traktować z perspektywy jego cielesności. Ta cielesność zakorzeniała go w porządku fizycznym świata. Należy dodać, że w tamtym czasie prowadzono także refleksję humanistyczną, ale sport, jako domena ludzkiej *physis*, zdawał się być bardziej pokrewny naukom przyrodniczym. Z wielkim trudem przedzierały się koncepcje wpisujące sport w ramy szeroko rozumianej kultury humanistycznej, zwracające uwagę na bogatą tradycję sportu i możliwość wykorzystania go do pozasportowych celów (np. w edukacji). Pojęcie *kalokagathii* ulegało coraz większej marginalizacji. Nawet w kulturze artystycznej tamtego czasu obserwuje się pewnego rodzaju niechęć wobec tematyki sportowej, jakoby należało stanowczo rozdzielić „sprawy ducha” od „spraw materii”. Duchowość miała być domeną wyłącznie sztuk pięknych zaś materia związana z ciałem – domeną sportu. Podejście to było wyrazem dualizmu oddzielając ludzką sferę biologiczną od duchowej i intelektualnej. Przykładem ilustrującym niniejsze słowa może być rzeźba z 1897 roku „Geniusz więziony przez siłę”, znana też pod innym tytułem: „Potępienie nieprzyjaznego świata siły i materii”, autorstwa Cypriana Godebskiego. Rzeźba prezentuje tęgiego, umięśnionego mężczyznę, będącego personifikacją siły fizycznej. Mężczyzna ten krępuje młode ciało skrzydlatego chłopca, symbolizującego geniusz ludzki. Nie pozwala on wzlecieć geniuszowi i unieść się do świata wartości wyższych. Pod stopami mężczyzny znajduje się połamany instrument muzyczny, najprawdopodobniej gitara.

Ten dualizm w podejściu do człowieka obecny jest także w czasach współczesnych. Choć niemalże wszystkie środowiska kulturowe, które podejmują

---

<sup>11</sup> Dz. cyt.: 280-281.

refleksję nad człowiekiem, przyznają, że stanowi on jedność psycho-fizyczną, to jednak teoria bywa daleka od praktyki życiowej. Kultura fizyczna oraz artystyczna czy duchowa nie podążają w parze ze sobą, a rozwijają się obok siebie. Należy jednak zauważyć, że pewne formy artystyczne są wciąż obecne w sporcie. Wszystkim większym wydarzeniom sportowym towarzyszy bogata oprawa muzyczna i wizualna. Powstają najnowocześniejsze obiekty sportowe. Coraz rzadziej jednak kulturze fizycznej towarzyszy tzw. wielka sztuka, o której tak pisał Kazimierz Dąbrowski: „Wielka sztuka oddziałując na przebieg procesu twórczego kształtuje i rozwija całą osobowość. Wielka sztuka zawiera dlatego silne elementy myślowe społeczne i moralne, iż przedstawia dramat rozwoju człowieka, jego proces dezintegracji, dynamikę jego stosunku do ideału osobowości, jego drogę od sensualizmu do mistycyzmu, od racjonalizmu do irracjonalizmu od postaw popędowych do nad popędowych, od wymiaru biologicznego do nad biologicznego Skutkiem tego konfliktowego przeżywania postaw jest szukanie nowych treści egzystencjalnych”<sup>12</sup>.

Aktualnie mówi się, że kultura w ogóle znajduje się w kryzysie, co oznacza, że obecny jest w niej tzw. kryzys idei człowieka, ponieważ kondycja kultury aktualnie zawsze jest odbiciem podejścia do osoby ludzkiej. Jeżeli więc kultura w ogólności przeżywa kryzys, to znajduje się w nim także kultura fizyczna, która stanowi jej ważny element. Jeżeli więc nastąpił w kulturze kryzys koncepcji człowieka, to również człowieka – sportowca, ponieważ dotyka on wszystkich wymiarów działalności człowieka, w tym sportu. Istotnym przejawem tego kryzysu jest depersonalizacja i naturalizacja koncepcji człowieka. Obydwie te tendencje sprowadzają się do redukcjonistycznego podejścia do osoby ludzkiej. Stanisław Kowalczyk wskazuje, że trzy ostatnie wieki są świadectwem coraz bardziej powszechnego opowiadania się za materialistyczną oraz biologiczno-witalistyczną koncepcją człowieka. Julian de La Mettierre już w XVIII wieku ukazywał projekt „człowieka – maszyny”, który w sugerowanych założeniach nie wykracza już poza granice materii. Jego życie psychiczne stanowi jedynie ogół procesów fizyko-chemicznych składających się na twór mózgu, który znajduje się w szeregu innych biologicznych wydzielin i organów człowieka<sup>13</sup>. Materializm jest formą depersonalizacji człowieka, ponieważ odziera go z całego bogactwa i niepowtarzalności jego osobowości, która zdolna jest przeżywać to, co jest piękne i wzniosłe.

---

<sup>12</sup> K. Dąbrowski (1975), *Osobowość i jej kształtowanie poprzez dezyntegrację pozytywną*, Warszawa: 31.

<sup>13</sup> S. Kowalczyk (1996), *Filozofia kultury. Próba personalistycznego ujęcia problematyki*, Lublin: 154-155.

Warto zadać pytanie, czy takie podejście faktycznie występuje dzisiaj w przestrzeni sportu? Odpowiedź zdaje się być twierdząca. Wystarczy wymienić jedynie kilka przykładów problemów współczesnej kultury fizycznej. Świat sportu w XXI wieku nie umie sobie poradzić z dopingiem, który przybiera coraz to bardziej zaawansowane formy trudne do zweryfikowania i wykrycia. Stosowanie różnorodnych substancji mających na celu zwiększenie możliwości organizmu ludzkiego powszechne jest w sporcie zawodowym (nie zawsze są to niedozwolone substancje), ale również, na mniejszą skalę, w postaci różnorodnych suplementów diety sportowca amatora. Sport współczesny nierzadko też traktuje się jako narzędzie do demonstracji despotycznej i brutalnej siły, co niejednokrotnie staje się prawdziwym obliczem aktualnej kondycji kultury fizycznej. Brutalizm ten zazwyczaj kojarzy się z przejawem braku kontroli nad własnymi emocjami. W świecie sportu jednak zauważa się, że demonstracja siły fizycznej bywa czymś pożądanym, modelowanym i utrwalanym w mentalności zawodników, ponieważ ten, kto jest silniejszy, ma większe szanse na zwycięstwo. Przestaje być istotne, jakich środków używa się do osiągnięcia gratyfikacji w postaci nagrody. Problemy te występują nie tylko w wielkim świecie sportu, ale i na szkolnym boisku. Przykłady ukazują nacisk, jaki wywiera się na człowieka dzisiaj po to, aby zwiększyć potencjalność jego ciała w celu bicia kolejnych rekordów, za którymi stoją korzyści materialne, np. finansowe lub hedonistyczne. Taka optyka podważa humanizm, a wraz z nim ideę *kalokagathii*, ponieważ uznaje wyższość wartości biologicznych przed moralnymi<sup>14</sup>.

Kolejnym istotnym elementem kryzysu współczesnej kultury jest tzw. relatywizm moralny. Kultura europejska wywodząca się ze świata antycznej Grecji, następnie rozwinięta przez chrześcijaństwo, przez stulecie opierała się na klasycznej triadzie wartości dobra, prawdy i piękna. Stosunek do nich ulegał licznym zmianom na przestrzeni dziejów, ale nie były one kwestionowane w ogólnoludzkim aspekcie. Obecnie wartości te nie posiadają statusu wartości uniwersalnych, obiektywnych, do których należałoby podejść w ten sposób, że uznaje się, iż obiektywnie istnieją, a człowiek w ich świetle na drodze uczciwej pracy nad sobą odkrywa je także wewnątrz siebie oraz w drugim człowieku. Obecnie sprowadza się te wartości do funkcji instrumentalnej w odniesieniu do efektywnego działania. Stanisław Kowalczyk nazywa ten proces desakralizacją postaw etyki, kiedy stwierdza: „desakralizacja postaw etyki finalizuje się w jej relatywizacji. Uznanie priorytetu ekonomii czy biologii przed etyką, proklamowane przez różne formy laickiego humanizmu, wywołuje nieuchronnie negatywne skutki w życiu jednostkowym i społecznym. W miejsce nakazu

---

<sup>14</sup> Dz. cyt.: 154-159.

miłości człowieka akceptowany jest ideał „samorealizacji realizowany bez oglądania się na koszty ponoszone przez innych ludzi. Egoizm indywidualny (...) staje się fundamentem życia społecznego”<sup>15</sup>.

Człowiek w takim podejściu, z całym jego bogactwem osobowości, zostaje zdeprecjonowany do przymusu funkcjonowania jak maszyna. Jego indywidualne piękno, godność jako osoby ludzkiej zostają zmarginalizowane na rzecz pozyskiwania celów użytecznych.

Kryzys współczesnej kultury widoczny jest również w funkcjonowaniu różnorodnych instytucji zajmujących się sportem i wychowaniem następnych pokoleń sportowców. W szkołach na różnych etapach edukacyjnych coraz bardziej popularne staje się zwolnienie z lekcji wychowania fizycznego. Ponadto lekcje w praktyce nie obejmują żadnego programu kształcenia humanistycznego. Dopiero uczelnie wyższe lub instytucje, gdzie prowadzi się pozalekcyjną edukację kulturalną, np. muzea, są miejscami, gdzie sportowiec amator lub zawodowiec może zapoznać się z bogatą historią i humanistyczną tradycją kultury fizycznej. Można jedynie postawić pytanie, czy faktycznie odbywa się to w stopniu zadawalającym i na jaką skalę?

Podsumowując, aktualnie można zaobserwować, że kulturę fizyczną często sprowadza się wyłącznie do celów sportowych, rozrywkowych, rekreacyjnych lub hedonistycznych. Można zauważyć, że zapomina się o jej bogatej tradycji traktującej człowieka wszechstronnie, gdzie w parze z zabieganiem o zdrowie, cielesność człowieka szła także troska o intelekt ludzki oraz jego duchowość. Kultura fizyczna była miejscem krzewienia wartości, które miały doprowadzić człowieka do kochania tego, co piękne. Przekonanie to zostało zawarte w greckim ideale *kalokagathii*, który stał się fundamentem myśli pedagogicznej na przestrzeni dziejów. W założeniach tej koncepcji filozoficznej znajdowała się troska o wszechstronny rozwój osobowości człowieka i tkwiących w nim możliwości. Cel ten realizowano również poprzez wprowadzanie młodych sportowców w świat sztuk pięknych, zwłaszcza muzyki i literatury. W świecie współczesnym ideał ten nie posiada już szerszego zastosowania. Sport zdaje się być odzierany ze swojej wieloletniej humanistycznej tradycji. Tymczasem warto odwołać się do genezy powstania kultury fizycznej i spojrzeć, iż sport należał do najistotniejszych elementów humanistycznej koncepcji osoby ludzkiej. W takiej perspektywie sport oraz towarzysząca mu kultura artystyczna może służyć polepszaniu aktualnej kondycji człowieka w kulturze współczesnej.

---

<sup>15</sup> Dz. cyt.: 165.